

Obserwatorium Językowe UW zbiera od internautów nowe słowa

Sobota, 20 Września, 13:10

17 września 2014 r. w serwisie Polskiej Agencji Prasowej poświęconym polskiej nauce – „Nauka w Polsce” – ukazała się depesza pt. [„Obserwatorium Językowe UW zbiera od internautów nowe słowa”](#), w którym Redakcja PAP przybliżyła założenia i cele Obserwatorium Językowego UW.



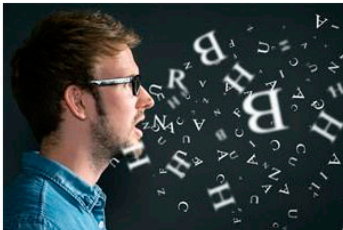
[Strona główna](#) • [Aktualności](#) • [Społeczeństwo](#)

[Historia i kultura](#) [Kosmos](#) [Przyroda](#) [Społeczeństwo](#) [Technologie](#) [Uczelnie](#) [Nauki medyczne](#)

Najnowsze | [ubry ocalone i w miarę bezpieczne jako gatunek](#) | [Gimnazjalistka Katarzyna Chrapko najlepszym i](#)

Obserwatorium Językowe UW zbiera od internautów nowe słowa

17.09.2014 [HISTORIA I KULTURA](#), [SPOŁECZEŃSTWO](#)



Fot. Fotolia

Czy nie ma błędu w stwierdzeniu: „zrobiłam ślit focię z rąsi”? Co to jest „bigoreksja”? Jak się pisze „zhejtować”? Językoznawcy z Obserwatorium Językowego Uniwersytetu Warszawskiego tworzą internetowy słownik najnowszych wyrazów. O pomoc proszą internautów.

Językoznawcy w ramach projektu „Najnowsze słownictwo polskie” chcą rejestrować nowe wyrazy, które pojawiają się w języku niemal co dzień i które przyjmują się w języku niemal na naszych oczach. Chcą wykorzystać przy tworzeniu słownika crowdsourcing - w zbieraniu i wyjaśnianiu neologizmów - tak jak przy tworzeniu haseł w Wikipedii - pomagać mają więc internauci. Członkami redakcji naukowej obserwatorium są prof. Mirosław Bańka, Maciej Czeszewski oraz Jan Burzyński.

Na razie w słowniku OJ UW znaleźć można ponad 250 haseł. Można się np. dowiedzieć się, że „woonerf” to ulica, na której piosi i rowerzyści mają pierwszeństwo wobec pojazdów silnikowych, że „bigoreksja” to uzależnienie od treningu fizycznego, a „bromance” to pozbawiona wymiaru seksualnego bardzo bliska relacja uczuciowa między mężczyznami. Czytelnicy mogą także dowiedzieć się, jak nowe wyrazy się wymawia, jak wygląda poprawna ich odmiana i przekonać się, w jakim kontekście słowa te mogą być poprawnie użyte.

Najp

Redakcja

Autorzy artykułu już w pierwszym zdaniu wprowadzają czytelnika w świat nowych słów, pytając: „Czy nie ma błędu w stwierdzeniu: *zrobiłam ślit focię z rąsi*? Co to jest *bigoreksja*? Jak się pisze *zhejtować*?”

W związku z publikacją PAP o neologizmach, które rejestrowane są w Obserwatorium, na fanpejdżu „Racjonalisty.pl” rozgorzała dyskusja o nowych słowach w polszczyźnie. Internauci zajmują skrajne stanowiska w związku z neologizacją, uważają na przykład, że neologizmy są całkowicie zbędne w polszczyźnie ogólnej: „dla mnie to zwykły slang, który nie powinien przechodzić do głównego języka”, przyjmują postawę obojętną: „mi to lotto” czy też aprobującą: „Języka nie tworzą językoznawcy, a wszyscy jego użytkownicy. Językoznawca może opiniować nowo powstałe formy, badać je, ale nie im przeciwdziałać! Nie róbmy z języka konserwy. Jeśli jakaś forma istnieje, jest używana od jakiegoś czasu, to znaczy, że była potrzebna w języku”.

Pełny zapis dyskusji można znaleźć na fanpejdżu [„Racjonalisty”](#).

[Maciej Czeszewski, Jan Burzyński](#)

publikacja: 20.09.2014, 13.10, ostatnia aktualizacja: 20.10.2014, 23.00